

## DROBNE PRACE I MATERIAŁY

MAŁGORZATA DĄBROWSKA  
UNIwersytet Łódzki\*

### **Bizantyński poseł w Paryżu w 1408 r.<sup>1</sup>**

---

Do znudzenia powtarzana sentencja, że „książki mają swoje losy” znajduje doskonale odbicie w historii manuskryptu ofiarowanego przez cesarza Manuela II Paleologa opactwu Saint Denis za pośrednictwem Manuela Chrysolorsa w 1408 r. Informację tę cesarski poseł zapisał na karcie księgi zawierającej pisma św. Dionizego. Lepszego prezentu nie mógł przywieźć! Mnisi z Saint Denis utożsamiali św. Dionizego Areopagite, legendarnego biskupa Aten i towarzysza misji św. Pawła, z pierwszym biskupem Paryża Dionizym, który oddał życie za wiarę w III w., za panowania cesarza Decjusza. Wersję tę upowszechnił w początkach IX w. mnich Hilduin, opat Saint Denis i kapelan Ludwika Pobożnego, tłumacz pism Dionizego Areopagity i promotor jego kultu nad Sekwaną<sup>2</sup>.

Cenny manuskrypt przywieziony przez Chrysolorsa eksponowany jest w Muzeum w Luwrze<sup>3</sup>. Jego okazała oprawa z kości sło-

---

\* Wydział Filozoficzno-Historyczny, Instytut Historii, Katedra Historii Średniowiecznej.

<sup>1</sup> Historię tego poselstwa przedstawiłam 22 X 2014 r. w Zakładzie Studiów Średniowiecznych Instytutu Historii PAN, na seminarium prof. dr hab. Haliny Manikowskiej. Wszystkim uczestnikom dyskusji jestem wdzięczna za cenne pytania i komentarze.

<sup>2</sup> T. Stępień, Przedmowa do: *Pseudo-Dionizy Areopagita. Pisma teologiczne. Hierarchia niebiańska, Imiona boskie, Teologia mistyczna, listy*, przeł. z greckiego M. Dzielska, t. I, Kraków 1997, s. 10–11. Dotychczasową atrybucję zakwestionowali jako pierwsi: Laurencjusz Valla i Erazm z Rotterdamu. Współcześni badacze są zdania, że teksty przypisywane Dionizemu powstały na przełomie V i VI w. Odtąd ich autor nazywany jest Pseudo-Dionizem Areopagita. *Ibidem*, s. 14. Dziękuję Księdzu Profesorowi Tomaszowi Stępniewi za ważną w tej mierze konsultację.

<sup>3</sup> Paris, Musee de Louvre, MS Ivoire A 53 275.

niowej przyciąga wzrok, ale dopiero otwarcie księgi pozwala na odkrycie zabytku malarskiego bezcennej wartości. Chodzi o miniaturę przedstawiającą rodzinę cesarską. To tak, jakby przesłać książkę z familijną fotografią. Miniatura ukazuje cesarza Manuela II Paleologa, jego żonę Helenę Dragasz oraz trzech synów: przyszłego Jana VIII, stojącego po prawej stronie ojca, oraz Teodora i Andronika, stojących z lewej strony. Nie ma wśród nich kolejnego potomka, Konstantyna, późniejszego Konstantyna XI, urodzonego w roku 1405, co oznacza, że wysmakowany prezent dyplomatyczny powstał przed tą datą<sup>4</sup>. Jaka rolę miał odegrać w misji kierowanej wyraźnie do Paryża?

Manuel II Paleolog objął władzę w 1392 r. jako 40-letni sukcesor swego ojca, Jana V Paleologa<sup>5</sup>. Cesarstwo Bizantyńskie liczyło się wówczas raczej z nazwy niż z racji stanu posiadania. Po opanowaniu półwyspu Galipoli w 1356 r., Turcy Osmańscy zagospodarowali znaczną część Tracji, a w 1365 r. zdobyli Adrianopol, który jako Edirne obrali na nową stolicę, usuwając w cień Brusę. Tym samym ich władza znalazła się niejako „za plecami” Konstantynopola, co zapowiadało konfrontację, na którą słabe militarnie cesarstwo nie mogło sobie pozwolić. W 1369 r. Jan V desperacko ruszył do Rzymu z prośbą o wstawiennictwo papieżstwa w uzyskaniu pomocy Zachodu. Przed obliczem Urbana V złożył katolickie wyznanie wiary, ale nie ryzykował unii kościelnej, na którą liczył papież. Rezultatem tego połowicznego porozumienia była nadzieja na pomoc najbliższego sąsiada, czyli Węgier. Ludwik Wielki, a jeszcze bardziej jego matka, Elżbieta Łokietkówna, nie zamierzali angażować się w bizantyński problem, mając na względzie sytuację w Polsce, która miała zdecydowanie więcej wspólnego z węgierską racją stanu. Nie uzyskawszy pomocy Zachodu przeciwko Turkom Osmańskim, Bi-

---

<sup>4</sup> Księgę miałam okazję obejrzeć w Paryżu w 1998 r. dzięki profesorowi Gilbertowi Dagron, którego rekomendacja sprawiła, że pan Jannic Durand, konserwator sztuki średniowiecznej i bizantyńskiej w Luwrze, otworzył dla mnie gablotę z manuskrypcem, a następnie pozwolił otworzyć księgę i przyjrzeć się miniaturze. Takie niezwykle doświadczenie było możliwe tylko w dniu zamkniętym dla zwiedzających. We wdzięcznej pamięci przechowuję uprzejmość obydwu uczonych oraz pani Doroty Giovannoni uczestniczącej w tym spotkaniu z niezwykle zabytkiem sztuki bizantyńskiej.

<sup>5</sup> Niezastąpioną monografią Manuela II Paleologa pozostaje praca J. Barkera, *Manuel II Palaeologus 1391–1425. A Study in Late Byzantine Statesmanship 1391–1425*, New Brunswick, New Jersey 1969. Praca J. Barkera jest podstawą tego wykładu, toteż nie odnoszę się do niej w każdym szczególnie mych wywodów.

zancjum podporządkowało się im w 1372/1373 r.<sup>6</sup> Konsekwencją tego kroku było płacenie haraczu sułtanowi, rezydującemu już nie w Brusie, a w Adrianopolu, oraz uczestniczenie w organizowanych przezeń wyprawach wojskowych, co w praktyce oznaczało ekspedycje bratobójcze, jak wyprawa przeciw bizantyńskiej Filadelfii w Azji Mniejszej, w której musiał brać udział Manuel Paleolog. Nadzieje na zrzucenie tej zależności malały wraz ze zwycięstwami Osmanów nad Serbami w 1389 r. czy pokonaniem Bułgarii w 1393 r. Rok później sułtan Bajazet zarządził blokadę Konstantynopola, od której nie uwolniła bizantyńskiej stolicy wyprawa Zygmunta Luksemburskiego, pokonana przez Turków pod Nikopolis w 1396 r. W obliczu zbliżającego się upadku państwa, Manuel II Paleolog zdecydował się wyruszyć na Zachód, szukając pomocy przede wszystkim w Paryżu, dokąd przybył w 1400 r. Kierunek tego politycznego zabiegu tylko pozornie wydaje się egzotyczny. W bitwie pod Nikopolis wzięły udział oddziały francuskie pod wodzą Jana z Nevers, stryjecznego brata króla Francji Karola VI. Sytuacja w Rumunii, jak nazywano terytoria bizantyńskie po IV krucjacie, była znana w Paryżu, nade wszystko za sprawą marszałka Boucicaut, wysłanego z pomocą Konstantynopolowi w rezultacie misji dyplomatycznej Teodora Kantakuzena w 1397 r. Przejęty kłeską pod Nikopolis, król francuski nie był skłonny angażować się nad Bosforem, ale mobilizowali go Genueńczycy zamieszkujący dzielnicę Konstantynopola, Galatę, będący poddany francuskimi od czasu, gdy Republika Liguryjska, pozostająca w konflikcie z Mediolanem, przyjęła zwierzchność francuską właśnie w osobie marszałka Boucicaut<sup>7</sup>.

Tak oto Manuel Paleolog znalazł się w Paryżu i zyskał życzliwe zainteresowanie Karola VI Szalonego. Chory władca miał się okazać najlepszym wsparciem dla Konstantynopola. Nie był obciążony uprzedzeniami wobec Bizantyńczyków jak jego poprzednik Ludwik IX, którego Michał VIII Paleolog zjednał sobie obietnicą unii ko-

---

<sup>6</sup> Cf. O. Halecki, *Un empereur de Byzance a Rome. Vingt ans de travail pour l'union des eglises et pour la defense de l'Empire d'Orient 1355-1375*, Varsovie 1930, reprint London 1973; M. Dąbrowska, *Could Poland have reacted to the submission of Byzantium to the Turks in 1372-1373?*, [w:] *Captain and Scholar. Papers in memory of Demetrios Polemis*, eds E. Chrysos, E. Zachariadou, Andros 2009, s. 79-92.

<sup>7</sup> D. Hoornstra, *Boucicaut Fils and the Great Hiatus: Insights from the Career of Jean II le Meingre called Boucicaut*, [w:] *The Hundred Years War, part III, Further Considerations*, eds L.J. Andrew Villalon and D.J. Kagay, Leiden 2013, s. 105-143.

ścielnej<sup>8</sup>. W realiach politycznych przełomu XIV i XV w. liczyło się zagrożenie tureckie, a schizma zachodnia dzieląca Kościół między Rzym a Awinion była poważniejszą kwestią religijną niż postawa Konstantynopola wobec papieżstwa<sup>9</sup>. Ujmująco potraktowany przez Karola VI, Manuel nie spieszył się z powrotem do kraju, tym bardziej że nie było widoków na skuteczną pomoc militarną. Dopiero klęska Bajazeta w bitwie z Timurem pod Ankarą w 1402 r. otworzyła cesarzowi drogę do domu i dała nadzieje na poprawę sytuacji. Wzięcie sułtana do niewoli zapoczątkowało konflikt o władzę między jego czterema synami: Sulejmanem, Isą, Musą i Mehmedem. Piąty, Mustafa, zmarł w 1402 r.<sup>10</sup> Wygrywając jednych przeciw drugim, Bizancjum mogło i chciało wiele zyskać. Pierwszą oznaką zmiany sytuacji było podpisanie porozumienia z najstarszym synem Bajazeta, Sulejmanem w 1403 r., przywracającego podmiotowość cesarstwu<sup>11</sup>. Turcy oddali wybrzeże od Mesembrii nad Morzem Czarnym poprzez Selymbrię, ale nie dalej niż Panidos nad Morzem Marmara, Tesalonikę i Półwysep Chalkidycki oraz wyspy: Skiatos, Skopelos, Skyros. Nade wszystko ustalono rzecz strategicznie arcyważną. Sułtańscy władcy, którzy dotąd bezpardonowo poruszali się między Brusą a Adrianopolem, przekraczając wody Dardaneli czy Morza Marmara, mieli teraz liczyć się z Konstantynopolem. Tym bardziej można ich było szachować, że jedni pretendenci siedzieli w Anatolii, inni w Rumelii. Rezydujący w Adrianopolu sprzymierzeniec Manuela II, sułtan Sulejman, podkreślający swój

---

<sup>8</sup> M. Dąbrowska, *Bizancjum, Francja i Stolica Apostolska w drugiej połowie XIII wieku*, Łódź 1986.

<sup>9</sup> Eadem, *Fałszywy patriarcha Konstantynopola i prawdziwy cesarz Bizancjum w Paryżu u schyłku XIV wieku*, „Acta Universitatis Lodzianensis”, *Folia historica* 44, 1992, s. 75–90; eadem, *Francja i Bizancjum w okresie wielkiej schizmy zachodniej*, „Acta Universitatis Lodzianensis”, *Folia historica* 48, 1993, s. 127–141. Niniejszy artykuł jest trzecią i ostatnią częścią historii stosunków Manuela II Paleologa z Paryżem. Łaskawy Czytelnik zechce zaakceptować odsyłacze do innych moich prac, w których podaję bibliografię szczegółową. Wszystkie te tytuły to efekt 35 lat badań relacji późnego Bizancjum z Zachodem.

<sup>10</sup> J. Barker, *op. cit.*, s. 233–235. Na temat relacji Paleologów z Bajazetem, *cf.* S. Reinert, *The Palaiologoi, Yildirim Bayezid and Constantinople June 1389 – March 1391*, [w:] *idem*, *Late Byzantine and Early Ottoman Studies*, Variorum Reprints 2014, chapter VI, s. 289–365. Brakuje tak dokładnego studium dla okresu walk wewnętrznych w państwie osmańskim w latach 1403–1413.

<sup>11</sup> J. Barker, *op. cit.*, 224–226; G. Dennis, *The Byzantine-Turkish Treaty 1403*, [w:] *idem*, *Byzantium and the Franks 1350–1420*, Variorum Reprints, London 1982, chap. VI, s. 72–88.

związek z europejską częścią państwa osmańskiego, nie mógł jednak delektować się pełnią władzy, mając przeciw sobie Isę, Musę i Mehmeda, operujących w Anatolii. Ten ostatni przyjął taktykę wyczekującą. Po wyeliminowaniu Isy w 1403 r. realny pojedynek o władzę rozegrał się więc między Musą a Sulejmanem, który tę walkę przegrał w 1410 r. i został powieszony. Nie pomogło mu wsparcie cesarskie, umocowane małżeństwem Sulejmana z naturalną córką Teodora I Paleologa, despoty Morei, zawarte przypuszczalnie w 1408 r.<sup>12</sup> Sułtanem teraz został Musa, ale nie docenił Mehmeda, który w tym czasie zyskał wsparcie Konstantynopola, co bardzo mu się opłaciło. Pokonawszy rywala w 1413 r. i pozbawiwszy go życia przez powieszenie, objął władzę w państwie osmańskim jako Mehmed I i sprawował ją do 1421 r. Nastąpił okres niemal idyllicznych relacji z Bizancjum<sup>13</sup>.

Z jaką zatem misją przyjechał w 1408 r. do Paryża Manuel Chrysoloras, skoro wydawało się, że dziedzictwo Bajazeta trudno będzie zrekonstruować, co dawało czas Manuelowi Paleologowi na umocnienie władzy w Konstantynopolu oraz zabezpieczenie bizantyńskich posiadłości na Peloponezie, czyli w Morei? Chrysoloras pojawił się nad Sekwaną wiosną 1408 r., opuściwszy Peloponez z końcem 1407 r. Jaka była wtedy kondycja polityczna basileusa? 24 czerwca 1407 r. Manuel stracił brata Teodora I Paleologa. Główną kwestią było teraz zabezpieczenie sukcesji po zmarłym na Peloponezie. Manuel II zaplanował powierzenie bizantyńskich posiadłości na półwyspie, zwanych despotatem Morei, swemu synowi, także Teodorowi, bez mała 12-letniemu, co oznaczało, że młodzieniec potrzebował kurateli odpowiedzialnej osoby. Przez całe dorosłe życie Manuel II miał silnego konkurenta, swego bratanka Jana VII, który po wielokroć dawał wyraz swej nielojalności występując razem z ojcem Andronikiem IV, a potem sam przeciw dziadkowi Janowi V, co doskonale wykorzystywali Turcy<sup>14</sup>. Objęcie rządów

---

<sup>12</sup> Teodor I Paleolog, młodszy brat Manuela, blisko z nim związany, panował na Peloponezie od 1387 do 1407 r. Cesarz poświęcił mu orację funeralną. Manuel II, *Funeral Oration on His Brother Theodore*, ed. and trans. J. Chrysostomides, Thessalonike 1985. O bliskich relacjach dwóch braci cf. M. Dąbrowska, *Inteligencja emocjonalna Manuela II Paleologa*, [w:] *Homo qui sentit*, eds J. Banaszkiewicz, K. Ilski, Poznań 2013, s. 26–27.

<sup>13</sup> J. Barker, *op. cit.*, s. 276–283.

<sup>14</sup> R. Korczak, *Ingerencja Turków osmańskich w sprawy wewnętrzne Bizancjum za panowania Murada I i Bajazyda I*, „Acta Universitatis Lodziensis”, *Folia historica* 80, 2005, s. 161–170.

przez Manuela II nie uspokoiło sytuacji. 41-letni cesarz musiał liczyć się z ambicjami 20-latką, mającego już własną rodzinę, podczas gdy basileus dopiero ożenił się z Heleną Dragasz<sup>15</sup>. Nic dziwnego, że gdy cesarz wyjeżdżał w podróż na Zachód w 1399 r., pozostawił rodzinę na Peloponezie, a regencję w Konstantynopolu powierzył Janowi VII. Bratanek okazał lojalność i to on podpisał porozumienie z Sulejmanem w 1403 r. Gdy stosunki między nim a Manuelem wreszcie się ustabilizowały, a Jan VII osiadł w Tesalonice, cesarz mógł odetchnąć, ale naprawdę ochłonął dopiero wtedy, gdy jego bratanek zmarł 22 września 1408 r., nie pozostawiając dziedzica<sup>16</sup>. Jakkolwiek sarkastycznie to brzmi, trzeba przyznać, że dopiero od tego czasu cesarz był bezpieczny, usadowiwszy swego potomka na Peloponezie i ożeniwszy Sulejmana ze swoją naturalną bratanicą, córką zmarłego Teodora I. Z zestawienia tych dat wynika, iż wysłannik cesarski, Manuel Chrysoloras pojawił się w Paryżu po śmierci cesarskiego brata, Teodora I, ale jeszcze wtedy, gdy żył Jan VII. Miniatura zachowana w bizantyńskim kodeksie sugeruje, że księga była gotowa przed 1405 r. Dyplomacja bizantyńska, z przenikliwością przygotowała bogaty i wymowny dar dla Paryża zakładając najwyraźniej, że będzie on przydatny mimo, a może z uwagi na rozbięcie Turków Osmańskich pod Ankarą.

Warto zastanowić się, czy misję do króla Francji rozważano wcześniej, tj. tuż po powrocie Manuela II z Paryża w 1403 r. i czemu miałyby służyć? To jest pytanie zasadnicze, a jedynym tropem jest wspomniana miniatura, która pozwala ustalić dokładną datację. Tymczasem jednak poseł z tak wykwintnym prezentem pojawił się nad Sekwaną nie w roku 1404, ale w 1408. Nie był to dla wewnętrznej sytuacji we Francji „perfect timing”. Chory psychicznie Karol VI miewał okresy pełnej świadomości albo „oddalał się” mentalnie i właściwie nie rządził<sup>17</sup>. Dwór się bawił. Brat królewski, Lu-

---

<sup>15</sup> Kwestia ta jest szczególnie podniesiona w traktacie Manuela o małżeństwie. Manuel II Palaeologus, *Dialogue with an Empress Mother on Marriage*, ed. A. Angelou, Vindobonae 1991. Cf. M. Dąbrowska, *Ought One to Marry? Manuel II Palaiologos' Point of View*, „Byzantine and Modern Greek Studies” 2007, vol. XXXI, fasc. 2, s. 146–156.

<sup>16</sup> S. Mesanovic, *Jovan VII Paleolog*, Beograd 1996; G. Dennis, *An Unknown Byzantine emperor Andronicos V Palaeologus (1400–1407)*, „Jahrbuch der Osterreichischen Byzantinischen Gesellschaft” 1967, Bd. XVI, s.175–187.

<sup>17</sup> Francoise Autrand, *Charles VI. La folie du roi*, Paris 1986. Tak jak praca Barkera jest podstawowa dla historii Bizancjum na przełomie XIV i XV w.,

dwik Orleański, romansował ze swą bratową, królową Izabelą Bawarską. Uroczy galant, wyrastał na „zastępczego” władcę, czego nie trawił książę Jan Bez Trwogi, sprawujący rządy w Burgundii od 1404 r. To ten sam Jan z Nevers, który przegrał pod Nikopolis, mężczyzna o wielkich ambicjach politycznych. Napięcie między tymi dwoma doprowadziło do zasztyletowania Ludwika przez ulicznych awanturników nocą 23 września 1407 r. Wdowa po zamordowanym, Walentyna Visconti z Mediolanu, szukała sprawiedliwości u króla w imieniu młodego syna<sup>18</sup>. Francja, nie dość, że pozostająca w długotrwałej wojnie z Anglią, pograżała się teraz chaosie wojny domowej, podzielona na stronnictwa burgundczyków i armaniaków<sup>19</sup> reprezentujących młodego Karola Orleańskiego. Środowisko uniwersyteckie w pokretny sposób uzasadniało racje tyranobójstwa, biorąc stronę księcia burgundzkiego. Wiosna 1408 r. upływała na szukaniu sprawiedliwości ze strony wdowy oraz usprawiedliwianiu zbrodni przez uniwersyteckich profesorów. Dwór nie zajmował stanowiska. Karol VI chorował. Jednocześnie utrzymywały się kontrowersje między papieżem awiniońskim Benedyktem XIII i Francją związane ze schizmą zachodnią<sup>20</sup>. W takich okolicznościach pojawił się w Paryżu wysłannik cesarza Manuela II Paleologa z wykwintną księgą zawierającą pisma Dionizego Areopagity.

Co ciekawe, żadne źródło francuskie nie odnotowało tego poselstwa. Nie zrobił tego ani Jouvenel des Ursins, ani Monstrelet, ani kronikarz opisujący czyny marszałka Boucicaut<sup>21</sup>. Wszędzie znajdziemy informacje o zabójstwie Ludwika Orleańskiego i posta-

---

tak studium autorki francuskiej można uznać za najbardziej reprezentatywne dla odtworzenia realiów Królestwa Francji w tym samym okresie.

<sup>18</sup> J. Jean, *Jouvenel des Ursins, Histoire de Charles VI, Roy de France, et de chose memorables advenues durant quarante deux annees des son regne depuis 1380 a 1422*, ed. M. Michaud, Paris 1836, s. 445–447; Enguerand de Monstrelet, *Chroniques*, vol. I, ed. J. Buchon, Paris 1826, s. 347; 357–360; 378–381; 440–447.

<sup>19</sup> Nazwa pochodzi od nazwiska Bernarda VII Armaniac, którego córka Bona została żoną Karola Orleańskiego.

<sup>20</sup> Jean Jouvenel des Ursins, *op. cit.*, s. 447. Enguerand de Monstrelet, *op. cit.*, s. 344.

<sup>21</sup> Kronika poświęcona czynom marszałka Boucicaut jest tak skupiona na bohaterze i jego rządach w Genui w latach 1396–1409, że nawet dramatyczne wydarzenia we Francji z lat 1407/1408 pozostają poza polem widzenia autora. Cf. *Le Livre des faits du Bon Messire Jean le Maingre dit, Boucicaut, Marechal de France et Gouverneur de Genes*, ed. M. Michaud, Paris 1836.

wie Jana Bez Trwogi. O wysłanniku bizantyńskim – ani słowa! Na de wszystko dziwi milczenie „Chronique du Religieux de Saint Denis”, prowadzonej w opactwie królewskim, mającym rangę nadzwyczajną. W przypadku nieobecności władcy, opat pełnił funkcję interrexa. Toż autor tej właśnie kroniki skrupulatnie opisał wjazd cesarza Manuela II Paleologa do Paryża w czerwcu 1400 r., odnotowując spotkania z królem francuskim, zabiegi o pomoc militarną, szukanie wsparcia w Anglii<sup>22</sup>. Wcześniej jeszcze wspomniał ekstrawagancki pobyt w 1389 r. Pawła Tagarisa, podającego się za patriarchę Konstantynopola, który ujął podparyskich mnichów wręczeniem sandałów, pasa i książek pisanych ręką (*sic!*) św. Dionizego!<sup>23</sup> Kronikarz tego opactwa napisał także o przyjeździe Teodora Kantakuzena, wysłannika cesarskiego w 1397 r.<sup>24</sup> I teraz to właśnie opactwo Saint Denis otrzymało w darze księgę przywiezioną przez Chrysolorasa. Gdyby poseł nie wpisał własnoręcznie do kodeksu informacji o swym pobycie w Paryżu, jego wizyta w 1408 r. pozostałaby nieznana.

Jeśli mierzyć poselską rangę Manuela Chrysolorasa, była ona większa niż cesarskiego wuja Teodora Kanatkuzena o arystokratycznym nazwisku. Chrysoloras należał do grona tych Bizantyńczyków, którzy opuścili Konstantynopol, by szukać swego miejsca w Italii, wykorzystując modę na grekę, jaka zapanowała wśród włoskich humanistów. Był uczniem Demetriusza Kydonesa, bliskiego współpracownika Manuela II, filolacinnika, który sekundował wyprawie jego ojca, Jana V do Rzymu w 1369 r.; intelektualisty, który przeszedł na katolicyzm i opuścił Konstantynopol, by dołączyć do powiększającej się diaspory greckiej na Zachodzie<sup>25</sup>. Jednak w porównaniu z Chrysolorasem, Kydones pozostał postacią nieznaną. Można rzec, że gdyby nie nauczanie greki we Florencji, Manuel Chrysoloras nie zyskałby rozgłosu, będąc, jak Kydones, uczestnikiem intelektualnego życia dworskiego, animowanego przez cesarza Manuela II Paleologa. Tymczasem sława Chrysolorasa za-

<sup>22</sup> *Chronique du Religieux de Saint Denis contenant le regne de Charles VI de 1380 a 1422*, ed. M. Bellaquet, vol. II, Paris 1839, s. 754–758; M. Dąbrowska, *Falszywy patriarcha...*, s. 83–85.

<sup>23</sup> *Chronique du Religieux...*, vol. I, s. 640; M. Dąbrowska, *Falszywy patriarcha...*, s. 75–77.

<sup>24</sup> *Cronique du Religueux...*, vol. II, s. 558; M. Dąbrowska, *Falszywy patriarcha...*, s. 82–83.

<sup>25</sup> Frances Kianka, *Demetrios Kydones and Italy*, „Dumbarton Oaks Papers” 1995, vol. XLIX, s. 99–110.



częła się w 1397 r., gdy został nauczycielem we Włoszech. Basileus miał w nim powiernika, o czym świadczy wymiana listów<sup>26</sup>. Chrysoloras towarzyszył cesarzowi podczas wyprawy na Zachód w 1400 r. Byli przyjaciółmi w tym samym wieku, o podobnych upodobaniach intelektualnych i zapatrywaniach politycznych. Gdy w 1408 r. Chrysoloras przybył do Paryża, miał 58 lat i renomę nauczyciela greki<sup>27</sup>. Jego słuchaczami byli tacy humaniści włoscy, jak Leonardo Bruni czy Guarino da Verona<sup>28</sup>, których uczył jak nauczać greki, znajdując na to adekwatne słowa po łacinie; jak klarować przekład, zwłaszcza tekstów teologicznych i filozoficznych. Efekty tej metodyki nauczania były widoczne podczas dysput w trakcie soboru florenckiego w 1439 r.

Sława Chrysolorasa nie zrobiła jednak wrażenia nad Sekwaną, choć przecież mogła być ważnym czynnikiem pomocnym w przekazaniu przesłania Manuela II Paleologa do Karola VI. O jaki komunikat chodziło? Kroniki bizantyńskie nie przynoszą tu również żadnego wsparcia. Relacje trzech głównych dziejopisów: Sfrantzesza, Dukasa i Chalkokondylesa powstały dwadzieścia i więcej lat po upadku Konstantynopola<sup>29</sup>, i panowanie Manuela II Paleologa było dla tych kronikarzy odległym doświadczeniem. O ile odnieśli się do spotkania basileusa z chorym królem francuskim w 1400 r.<sup>30</sup>, to

<sup>26</sup> Manuel II Palaeologus, *The Letters*, ed. and trans. G. Dennis, Dumbarton Oaks 1977. Stosownie do dyplomatycznej stylistyki były raczej enigmatyczne w treści, jak list cesarza wysłany z Konstantynopola w 1407–1408 r. i będący odpowiedzią na relację Chrysolorasa pochodząca, zdaniem Dennisa, z północnych Włoch. „Napisałeś list z głębi serca. Wspaniałe rzeczy pochodzą od wspaniałych ludzi”, pisał Manuel II. *Ibidem*, Letter no 49, s. 141. O czym napisał cesarski poseł, nie wiadomo. Był w drodze do Francji.

<sup>27</sup> J. Harris, *Greek Emigres in the West 1400–1520*, London 1995, s. 120–122; L. Thorn-Wickert, *Manuel Chrysoloras (ca. 1350–1415). Eine Biographie des byzantinischen Intellektuellen, von den Hindergrund der hellenischen Studien in der italienischen Renaissance*, Frankfurt am Main 2006, s. 44–47. Jestem wdzięczna prof. Albrechtowi Bergerowi za przesłanie tej pracy.

<sup>28</sup> N. Wilson, *From Byzantium to Italy. Greek Studies in the Italian Renaissance*, Baltimore 1993.

<sup>29</sup> Dukas zmarł w 1470 r., Jerzy Sfrantzes – w. 1478 r., Laonikos Chalkokondyles – ok. 1490. Cf. O. Jurawicz, *Historia literatury bizantyńskiej. Zarys*, Wrocław 1984, s. 275–277.

<sup>30</sup> Ducas, *Historia Byzantina*, [w:] *Corpus Scriptorum Historiae Byzantinae* [dalej: CSHB], ed. I. Bekker, Bonnae 1834, s. 56; Georgios Phrantzes, *Annales*, [w:] CSHB, ed. I. Bekker, Bonnae 1838, s. 14–15; Laonicos Chalcondyles, *Historiarum libri decem*, [w:] CSHB, ed. I. Bekker, Bonnae 1843, s. 85; 96. Cf. M. Dąbrowska, *Francja i Bizancjum...*, s. 138–139.

o dyplomatycznej wyprawie Chrysolorasa nie zostawili ani słowa, czemu trudno się dziwić. Była to jedna z wielu misji dyplomatycznych, w jakich celowało cesarstwo. Owe przekazy kronikarskie są natomiast przydatne, gdy idzie o rekonstruowanie wydarzeń politycznych w okresie, gdy Manuel II szykował Chrysolorasa (a może kogoś innego) do misji na Zachód. Trzeba brać pod uwagę lata 1403–1408, tj. czas, gdy cesarz powrócił z Paryża i już wtedy mógł powziąć myśl o wysłaniu manuskryptu jako wyrazu pamięci bądź też miał na podorędziu ten piękny kodeks z okładką z kości słoniowej, by w razie potrzeby zwrócić się do Karola VI Szalonego. Z itinerarium Manuela Chrysolorasa na przełomie 1407/1408 r. wynika, że nie była to podróż kurtuazyjna, a księga miała charakter prezentu „pour aider la memoire”. W czym pomoc miała i w czym pomóc mogła?

Wedle J. Barkera, Chrysoloras miał pozyskać Europę Zachodnią, a nade wszystko Francję, dla zorganizowania koalicji antytyreckiej, wykorzystując ich konflikty wewnętrzne<sup>31</sup>. Paradoksalnie jednak, taka informacja nie mogła zmobilizować kogokolwiek. Pod koniec XIV w. Zachód rzeczywiście przeraził się podbojów Bajazeta, czego efektem była nieudana wprawdzie, ale służąca pokonaniu niebezpiecznego wroga, wyprawa pod Nikopolis, a potem ekspedycje marszałka Boucicaut, który namówił Manuela II Paleologa, aby nie zwlekając osobiście szukał pomocy w krajach zachodnich. Wieści o konfliktach między synami Bajazeta nie miały takiej „siły rażenia”. Sytuacja rozwijała się dynamicznie i nawet sam Chrysoloras nie mógł być pewien, na jakim etapie pozostawała rywalizacja między Sulejmanem, Musą i Mehmedem. Wyjeżdżał w 1407 r. z informacjami, które mogły już nie być istotne w 1408 r. Na dworze francuskim nie miał sojusznika. Ludwik Orleański, który na wezwanie Teodora Kantakuzena w 1397 r.<sup>32</sup>, gotów był ruszać na Turków, został zamordowany. Jednak nawet gdyby żył, jego sytuacja rodzinna i uczuciowa była inna, wątpliwe więc, aby Chrysoloras pozyskał go dla ratowania dziedzictwa rzymsko-greckiego poprzez angażowanie się w walkę ze skłóconymi przeciwnikami tureckimi, którzy przecież w chwili zagrożenia mogli się szybko zjednoczyć, by zadbać o własne, Bajazetowe dziedzictwo. Przybycie bizantyńskiego posła nie było też komfortowe dla Jana Bez Trwogi, przypomi-

<sup>31</sup> G. C a m m e l l i, *I dotti bizantini e le origini dell'umanesimo*, vol. I. (*Manuele Crisolora*), Florence 1941, s. 146; J. B a r k e r, *op. cit.*, s. 267–268.

<sup>32</sup> *Chronique du Religieux...*, vol. II, s. 558.

nało mu bowiem niechlubne zachowanie podczas oraz po zakończeniu bitwy pod Nikopolis. Na przełomie 1396/1397 r. Burgundczyk z całym egoizmem eksponował siebie, a narcystyczne cechy dały również znać o sobie podczas tragicznego konfliktu z Ludwikiem Orleańskim. Król francuski, Karol VI Szalony, był chory, zagrożony w bólu po zamordowaniu brata, ale i obolały z powodu jego nielojalności, jak i z racji prowadzenia się swej żony, która z owym Ludwikiem go zdradzała. Jednocześnie był jakby sterroryzowany butą Jana Bez Trwogi, który przeciągał Paryż na swoją stronę. Kroniki przynoszą obraz królestwa bezradnego z powodu nieustannej niedyspozycji władcy.

Co myślał Manuel wysyłając Chrysolorasa z eleganckim upominkiem do Francji? Czy zagrożenie Musą było tak wielkie, iż obawiał się, że jego własny sojusz z Sulejmanem może nie wystarczyć, by pokonać zagrożenie? Jednocześnie nie mógł wiedzieć, że cała awantura skończy się zwycięstwem Mehmeda, który jako nowy sułtan okazał się przyjazny dla Bizancjum, co oczywiście nie uspiło czujności basileusa, ale wyciszyło jego akcję szukania pomocy na Zachodzie. Zajął się dyplomacją matrymonialną, żeniąc swych synów z łacinniczkami<sup>33</sup>, jednak braku skuteczności tych kroków też nie mógł przewidzieć. Gdy w 1407 r. Chrysoloras wyruszał do Paryża, w Tesalonice sprawował rządy cesarski konkurent Jan VII. Czy był jednak jeszcze na tyle groźny, aby zaszkodzić Manuelowi poprzez włączenie się w konflikty wewnętrzne, szukając dla siebie politycznych awantaży?

Gdyby trzeba było podać nazwisko francuskiego wodza, który pod koniec XIV w. zaangażował się wyraźnie w pomoc dla basileusa, natychmiast nasuwa się nazwisko Jana le Maigre, marszałka Boucicaut. To specyficzna postać na politycznej scenie Francji. Był namiestnikiem królestwa w republice Genui w latach 1396–1409 i w charakterze nie tyle protektora Bizancjum, ile swych genueńskich poddanych w Konstantynopolu-Galacie pojawił się z posiłkami wojennymi. W 1397 r. były symboliczne, ale zapewniły mu wdzięczność cesarską. Czy w latach 1407/1408 Manuel mógł na-

---

<sup>33</sup> M. Dąbrowska, *Łacinniczki nad Bosforem. Małżeństwa bizantyńsko-łacińskie w cesarskiej rodzinie Paleologów (XIII–XV w.)*, Łódź 1996, s. 41–43, 64–65, 70, 91, 97–99; e a d e m, *Sophia of Montferrat or the History of One Face*, „Acta Universitatis Lodziensis”, Folia historica 56, 1996, s. 159–171; e a d e m, *Vasilisa, ergo gaude... Cleopa Malatesta's Byzantine CV*, „Byzantinoslavica” 2005, č. LIII, s. 217–224.

dal na niego liczyć? Ciekawe jest prześledzenie kariery Jana le Maire, który tak dalece identyfikował się z losem Genui, że wkrótce priorytetem stała się dlań walka z Wenecją o ukrócenie jej przewagi ekonomicznej. Z tego względu zaangażował się w konflikt genueńsko-wenecki w Famaguście na Cyprze w znaczącym historycznie roku 1403, gdy Manuel II wrócił z Francji, podbudowany odmienioną sytuacją polityczną za sprawą klęski Bajazeta pod Ankarą w 1402 r. Można jednak powiedzieć, że wówczas animusz Boucicaut nie był już cesarzowi potrzebny. Czy jednak można było odwołać się do niego w latach 1407–1408? W tym czasie jego własne panowanie było zagrożone, aspiracje do rządów w Genui zgłaszał bowiem Facino Cane, wygnaniec, który porozumiał się z pizańskim autokratą, Gabrielem Marią Viscontim w celu uwolnienia Republiki Liguryjskiej od „najgorszego z tyranów”<sup>34</sup>. Broniący swej pozycji Boucicaut doprowadził do zgładzenia Viscontiego w grudniu 1408 r., czym wywołał niezadowolenie kleru, ale mścił się dalej i ruszył na Mediolan, zdobywając go w sierpniu 1409 r. Jednak Facino Cane sprzymierzony, o ironio, z Teodorem Paleologiem Montferrat<sup>35</sup>, markizem o bizantyńskich korzeniach, pokonał marszałka, a Karol VI nie mógł mu pomóc. Boucicaut był skończony i jak niepyszny wrócił do Francji<sup>36</sup>. Jego awantura z Gabrielem Viscontim trwała w czasie, gdy wdowa po Ludwiku Orleańskim, Walentyna Visconti, domagała się królewskiej sprawiedliwości, lecz ostatecznie zmarła w grudniu 1408 r. Prywatne rozgrywki, w jakie wdał się Boucicaut dowodzą, że byłby on najmniej odpowiednim adresatem Manuelowej prośby o ratunek, mimo że w okresie wcześniejszym był dla Bizantyńczyków „twarzą Francji”, symbolem skutecznej pomocy.

W tej intrygującej szaradzie, tak misternej jak elegancka oprawa księgi z pismami Dionizego Areopagity, pozostaje jeszcze odpowiedź na pytanie o generalne talenty dyplomatyczne Chrosolorasa, bez względu na jego misję w Paryżu w 1408 r. Zafascynowany nim

<sup>34</sup> D. Hoornstra, *op. cit.*, s. 134.

<sup>35</sup> A. Laiou, *A Byzantine Prince Latinized: Theodore Paleologus, Marquis of Montferrat*, „Byzantion” 1968, vol. XXXVIII, s. 386–410. W stosunku do rodzinnych relacji na dworze, omawianych w niniejszym artykule, adekwatny pozostaje tekst, napisany przez tegoż Teodora, syna Andronika II Paleologa i Jolanty z Montferrat. Cf. M. Dąbrowska, *Family Ethos at the Imperial Court of the Palaeologus in the Light of the Testimony by Theodore of Montferrat*, „Byzantina et Slavica Cracoviensia”, eds M. Salamon and A. Różycka-Bryzek, Cracow 1994, s. 73–81.

<sup>36</sup> D. Hoornstra, *op. cit.*, s. 135–136.

Manuel II Paleolog liczył zapewne na ekspresję włoskiego humanisty i wrażenie, jakie zrobi nad Sekwaną. Czyż jednak w swych działaniach Chrysoloras nie zgubił się w sposób podobny do Jana le Maigre? Imponowała mu sława preceptora greki, otoczony wiernym gronem uczniów, nauczał w Wenecji i Florencji, a potem ruszył do Rzymu, gdzie spędził lata 1411–1413, zapewne najbardziej prestiżowe w jego CV<sup>37</sup>. Czy jako renomowany intelektualista, ale bez wątpienia skupiony na własnej karierze, mógł i potrafił coś zdziałać w Paryżu dla Bizancjum? I co miał zdziałać? Na to pytanie nie ma odpowiedzi. Pozostaje własnoręczny zapis Chrysolorasa w manuskrypcie doręczonym opatowi Saint Denis w 1408 r., w którym podkreślił, iż przybył do Paryża kilka lat po cesarzu Manuelu Paleologu jako jego poseł<sup>38</sup>. Być może czynił tylko dyplomatyczny gest w imieniu basileusa, którego rodzinny konterfekt znajduje się wewnątrz tomu? Gesty takie mają przecież swą wagę w polityce.

Puentą tej historii niechaj będzie wrażenie, jakie wyniosłam z obejrzenia miniatury zawartej w kodeksie. Twórca omawianego portretu rodzinnego, przestrzegający kanonu ikonograficznego, gdy idzie o wizerunki postaci, zróżnicował synów cesarskich wedle wzrostu, ale aby nie było wątpliwości, kto jest kim, zapisał ich imiona. Scena ma charakter religijny. Nad basileusem i jego żoną, Heleną Dragasz czuwa Matka Boża, Theotokos, dotykając ich głów swymi dłońmi. Wszystko to wszakże czyni ową miniaturę dość stereotypową. Miniaturzysta pozwolił sobie jednak na szczegól wyjątkowy. Z tej pięknej, zarysowanej lekką kreską ilustracji, której subtelności nie odda żadna książkowa reprodukcja, spoglądają niebieskie, skupione oczy cesarza. Dla zaświadczenia niezwykłości tego błękitu warto było napisać tę historię.

---

<sup>37</sup> L. Thorn-Wikkert, *op. cit.*, s. 96.

<sup>38</sup> G. Cammelli, *op. cit.*, s. 146. Autor przytacza oryginalny zapis grecki. L. Thorn-Wikkert, pisząc o udziale Chrosolorasa w dyplomacji Manuela II, wskazuje na towarzyszenie przez humanistę cesarzowi w podróży do Paryża, ale ledwie zwraca uwagę na samodzielną wizytę Chrysolorasa. *Ibidem*, s. 77. Ta wartościowa praca pokazuje, że na tle bogatego życia bizantyńskiego uczonego, jego pobyt nad Sekwaną w 1408 r. był niezauważalnym epizodem.